

Zdrowa Woda, Zapodziałem spokój swój

Zapodziałem spokój swój
odkąd zostawiłaś mnie
zawsze miałaś piękny strój
choć lubiłaś zabrzmieć źle

zostawiłaś mnie dla niego
ponoć lepszy bywał w tym
nie pieściłem cię zbyt czule
a on miał do tego dryg

dzisiaj błędzisz z nim po trasie
nie widuję cię już wcale
tylko mi cię przypomina
puste miejsce w futerale

byłaś taka zabłąkana
gdy cię brałem na kolana
pod palcami mojej ręki
wydobyłaś pierwsze dźwięki

by doświadczeń mieć ciut więcej
szybko poszłaś w inne ręce
dzisiaj robisz już karierę
z gitarzystą co jest zerem